

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie złożonego w trybie art. 9 § 2 k.p.k.
wniosku **Z. K.** o wznowienie z urzędu postępowania
zakończonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 września 1998r., sygn. akt II AKa (...),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 27 lutego 2020 r.,
zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego
z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt III KO 126/19,
o odmowie przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej bezzasadności

postanowił:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

W dniu 5 listopada 2019 r do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo procesowe skazanego Z. K. z dnia 17 października 2019 r. w którym w oparciu o przepis art. 9 § 2 k.p.k. wnosił on o wznowienie postępowania w powyżej wskazanej sprawie. Jako powód uzasadniający wznowienie z urzędu postępowania skazany podał, iż w oparciu o przepis art. 63 § 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych uznać należy, iż sędzia sądu okręgowego delegowany do Sądu Apelacyjnego w (...), który rozpoznawał jego sprawę nie miał prawa tam orzekać, bowiem jego delegacja przekraczała w roku 1998 okres trzech miesięcy.

Nadto skazany wyraził pogląd, że Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) nie miał prawa delegować sędziego Sądu Okręgowego w K. do orzekania w podległym mu Sądzie Apelacyjnym.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn.. akt III KO 126/19 Sąd Najwyższy na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku skazanego wobec jego oczywistej bezzasadności. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, iż delegacja sędziego do orzekania w sprawie skazanego w Sądzie Apelacyjnym, w (...) była zgodna z obowiązującymi wówczas przepisami, Pierwotny obszar właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w (...) obejmował także teren województwa (...). Nadto Sąd Najwyższy zauważył, iż skazany nie wykazał także, aby po wydaniu orzeczenia w przywołanej przez niego sprawie ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazywałyby na zaistnienie okoliczności nieznanych przedtem tak sądowi, jak i stronie oraz wskazywałyby na przesłanki z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a i b k.p.k.

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany.

Zarzucił mu „połowiczne rozpatrzenie wniosku“ i nie odniesienie się do zasygnalizowanej przez niego kwestii, iż „sędzia delegowany (według obowiązujących wówczas przepisów) w ciągu roku mógł na delegacji orzekać tylko trzy, nie zaś – jak to się stało w jego sprawie – dziewięć miesięcy”. Co oznacza, że wyrok będący przedmiotem jego wniosku wydał sąd, którego skład był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Zażalenie jest bezzasadne w stopniu oczywistym.

Przywołane w nim argumenty nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących w 1998 r. przepisach dotyczących delegowania sędziego przez prezesa sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w podległym mu sądzie. W roku 1998 – to jest w czasie, w którym w Sądzie Apelacyjnym w (...) była rozpoznawana sprawa skazanego – zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 63 § 3 ustawy z dnia 20 czerwca

1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – prezes sądu apelacyjnego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu apelacyjnego, mógł delegować do sądu apelacyjnego sędziego sądu wojewódzkiego z obszaru danego sądu apelacyjnego

również na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku. W § 4 tego przepisu wskazano, że łączny czas delegacji na podstawie przepisu § 3 oraz § 2, który to stanowił o tym, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego nawet bez jego zgody na okres nie dłuższy niż trzy miesiące w ciągu roku - nie może przekraczać trzech miesięcy w ciągu roku. Ograniczenia czasowe odnoszące się do czasu trwania takiej delegacji wskazane w przepisie art. 63 § 4 jednakże nie odnosiły się do sytuacji, w której delegowanie sędziego odbywało się za jego zgodą. Prawdą jest, że w ówczesnym brzmieniu § 3 art. 63 brak było jednoznacznego wskazania dotyczącego zgody sędziego. To jednak wówczas przyjmowano, powołując się na zasadę nieprzenoszenia sędziego, że to ograniczenie dotyczące czasu trwania delegacji sędziego w ciągu danego roku dotyczy sytuacji, w której delegowanie przez prezesa sądu apelacyjnego następuje wbrew woli zainteresowanego sędziego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 lutego 1993 r., I KZP 42/92 podniósł, że w przypadku wystawienia delegacji za zgodą zainteresowanego sędziego (tak jak to nastąpiło *in concreto*) brak jest podstaw do wyjaśnienia problemu jej skuteczności w ramach treści art. 63 § 2 pr. o u.s.p. (por. także T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, str.219). Wobec powyższego i przy stwierdzeniu, iż kolegium Sądu Apelacyjnego w (...) wyraziło zgodę na delegowanie wskazanego przez wnioskodawcę sędziego do orzekania w tym sądzie – nie ma przesłanek do kwestionowania prawidłowości jego delegacji. Tym samym nie ma też powodów do uznania zasadności wniesionego przez skazanego zażalenia.

Z tych też względów postanowiono jak wyżej.